

Warto postawić pytanie, co zdecydowało, że wydawca podjął się edycji tej książki? Można przypuszczać z wielkim prawdopodobieństwem, że chciano uzmysłowić polskiemu czytelnikowi, jak na Zachodzie postrzegano kryzys i początki erozji systemu komunistycznego w okresie „Solidarności”. Inną zaletą tego opracowania jest umiejscowienie „polskiego dramatu” na szerokim panoramicznym tle opinii i reakcji państw wspólnoty komunistycznej, a także ruchu komunistycznego na świecie. Te partie książki są chyba najcenniejsze.

Wszyscy trzej autorzy, z wykształcenia politologowie, są znawcami problematyki wschodnioeuropejskiej, członkami personelu badawczego Radia Wolna Europa i Radia Wolność. Dla przygotowania swojej pracy wykorzystali zasoby archiwalne obu tych instytucji. Pierwsza część książki pióra Jana B. de Weydenthala dotyczy wewnętrznych wydarzeń w Polsce przed wprowadzeniem stanu wojennego. Druga część, autorstwa Bruce'a Portera, analizuje politykę radziecką wobec Polski oraz reakcje państw wschodnioeuropejskich na sytuację w Polsce. Trzecia — napisana przez Kevina Devlina poświęcona jest postawom komunistów Zachodu względem reżimów wschodnioeuropejskich. W części czwartej autorzy zajmują się analizą sytuacji wewnątrzpolitycznej w Polsce po 13 grudnia 1981 r., stanowiska ZSRR wobec normalizacji w Polsce oraz wyjaśnieniem oddziaływania polskiego kryzysu na komunizm w Europie Zachodniej.

Przegląd opinii zachodnioeuropejskich partii komunistycznych uwidacznia wyraźnie fakt, że pojmowały one działalność „Solidarności” nie jako wyraz dążeń narodu polskiego do odzyskania narodowej suwerenności, lecz jako autentyczną inicjatywę zmierzającą do zreformowania socjalizmu. Należałoby zaznaczyć, że takiej interpretacji towarzyszyła nadzieja na tzw. trzecią drogę, czyli na stworzenie systemu społeczno-ekonomicznego, pośredniego między kapitalizmem a socjalizmem w wydaniu sowieckim. Polska rewolucja wywołała reperkusje w państwach wschodnioeuropejskich. Miały one trojaki charakter: od skromnych środków podjętych dla złagodzenia ewentualnych niepokojów społecznych, poprzez środki kontrolne — wzmacniające dyscyplinę społeczną, aż po posunięcia izolujące własne społeczeństwo przed „polską zarazą”.

Interesujące są rozważania na temat pogrudniowej konsolidacji systemu sprawowania władzy, np. na temat rzeczywistej roli organów militarnych w podejmowaniu decyzji politycznych. Autorzy zauważają, że w okresie tym nastąpił wzrost znaczenia wojska. Partia utrzymała jednak kierowniczą rolę nad siłami zbrojnymi jako jedynym narzędziem zdolnym do wymuszenia uległości społeczeństwa (ss. 365 - 366).

Lektura *Polskiego dramatu* skłoni zapewne każdego recenzenta do zasygnalizowania polskiemu wydawcom potrzeby opublikowania znacznie nowszej i bardziej wszechstronnej monografii o ruchu „Solidarność”.

Krzysztof Malinowski

Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980 - 1981.
Oprac. Zbigniew Włodek. Wyd. Aneks, Londyn 1992, 671 ss.

Najnowsza publikacja Aneksu zainteresować może chyba tylko zawodowego historyka, zajmującego się profesjonalnie najnowszymi dziejami Polski. Czytelnik poszukujący w dokumentach Biura Politycznego nadzwyczajnych rewelacji czy informacji o personalnych rozgrywkach w łonie rządzącej elity srodze się rozczaruje.

Jest to już drugi tom tajnych dokumentów Biura Politycznego PZPR. Pierwsza

publikacja Aneksu zawierała materiały dotyczące wydarzeń grudniowych w 1970 r.

Uwagę zwraca przede wszystkim fakt ujawnienia dokumentów źródłowych, do których dostęp — jeżeli znajdują się one w archiwach państwowych — ograniczony jest najprawdopodobniej klauzulą tajności. Książka została przygotowana na podstawie kopii dokumentów znajdujących się w zbiorach prywatnych. Historyk czy też dociekliwy czytelnik zainteresuje się zapewne, czy w prezentowanym zbiorze zamieszczono wszystkie dokumenty Biura Politycznego z okresu istnienia „Solidarności”, czy też dokonano ich selekcji. Wydawca zaznacza jedynie, że drugi tom tajnych dokumentów „zawiera prawie wszystkie protokoły posiedzeń Biura Politycznego” (s. 3). Godny odnotowania jest brak kilku protokołów z przełomu lat 1930/1931. Mogły one dotyczyć m.in. międzynarodowych uwarunkowań wydarzeń w Polsce: nacisków ZSRR na obranie twardego kursu wobec „Solidarności”, grożenia interwencją, czy też reakcji USA wobec agresywnego stanowiska ZSRR. W kontekście wzmianki o nieokreślonym bliżej liście prezydenta J. Cartera w protokole z 21 I 1981 r., być może ostrzegającym przed interwencją ZSRR sądzić można, że problematyka ta była poruszana w trakcie obrad Biura Politycznego w grudniu 1980 r. bądź styczniu 1981 r.

Znakomite uzupełnienie materiałów źródłowych stanowi kalendarium wydarzeń od maja 1980 r. do stycznia 1982 r. Ułatwia ono odczytywanie dokumentów na tle sytuacji politycznej w Polsce i świecie. W tej części książki wykorzystane zostały — w postaci streszczeń — protokoły z posiedzeń Biura Politycznego, Sekretariatu KC PZPR oraz plenów KC. Wszystkie one pochodzą z innego partyjnego źródła, a „wydawca nie miał dostępu do oryginalnej dokumentacji” (s. 600).

Charakterystyczne jest, że tylko nieliczne protokoły ukazują uzależnienie Polski od ZSRR. Presja Moskwy widoczna staje się szczególnie po wydarzeniach bydgoskich w marcu 1981 r. Analiza selektywnie opublikowanych przecież materiałów pozwalałaby na podważenie tezy, że stan wojenny wprowadzony został wskutek gróźb ZSRR, którym PZPR nie mogła dłużej się opierać. O tym, że w dużej mierze stan wojenny był samodzielną inicjatywą PZPR świadczyłaby wypowiedź W. Jaruzelskiego z 22 XII 1981 r.: „Stanowczo przeciwstawiać się propagandzie, że wprowadzenie stanu wojennego zostało narzucone z zewnątrz. To nas obraża. Sami podjęliśmy decyzję, sami zrealizowaliśmy i sami za nią odpowiadamy” (s. 587).

Wnikliwy czytelnik nie może pozbyć się wrażenia, że o najważniejszych sprawach w państwie nie decydowało jednak całe Biuro Polityczne PZPR. Należy sądzić, że najdonioślejsze decyzje podejmowane były w jakimś węższym, nieformalnym gronie partyjnym.

Dzięki lekturze protokołów poznać można dość specyficzną mentalność działaczy komunistycznych. Wedle ich sposobu myślenia, PZPR czyniła wszystko, by wyprowadzić Polskę z kryzysu wbrew rzekomo antynarodowej i antysocjalistycznej działalności „Solidarności”. Niekiedy ujawniały się w czasie obrad osobiste animozje między poszczególnymi członkami Biura Politycznego, np. między Mieczysławem Moczarem a Tadeuszem Grabskim. Niektóre wypowiedzi partyjnych towarzyszy mają humorystyczny wydźwięk, np. Zofia Grzyb proponowała by „zastosować przymus pracy przy melioracji wobec ludzi uchylających się od płacenia alimentów” (s. 595), a Henryk Jabłoński zadawał swoim kolegom z Biura Politycznego pytanie: „Czy jest realne 28 mld dol. kredytów na Zachodzie” (s. 216).

Lektura tego niewątpliwie cennego wydawnictwa źródłowego nie należy do najbardziej pasjonujących. Można jednak żywić nadzieję, że książka ta poszerzy wiedzę badaczy najnowszych dziejów Polski.

Krzysztof Malinowski